№ 2. CZĘSTOCHOWA, dnia 1-go lutego 1933 roku. ROK VIII.

KIEROWNIK CHÓRÓW

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja № 38.

Prenumerata: Rocznie 6.00 zł. Półrocznie 3.00 zł. Kwartalnie 1.50 zł.

Jednorazowe ogłoszenia za stronę 1/1 40 zł., 1/2 20 zł., 1/4. 10 zł., 1/8—5 zł., 1/16—2.50 zł. Ogłoszenia w abonamencie rocznym 10 proc. taniej.

Przygotowanie do samodzielnej nauki historji muzyki.

(Ciąg dalszy)

Rozwój pieśni i jej wpływ na muzykę.

Pieśń i hymn pochodzą z egzaltacji romantycznej i budową są do siebie podobne. Różnica między hymnem a pieśnią polega na tem, że hymn posiada styl i charaktar kościelny, pieśń zaś, będąc odźwierciadleniem duszy, zawiera prawdę psychologiczną.

Pierwotypem pieśni były „sekwencje" o charakterze ludowym. Powstawały one w różnych krajach zachodnich, służąc do rozweselenia ludu. Szerzyli je ludzie w tym celu przebiegający kraje. Do nich dołączali się klerycy, mnisi i studenci. Następnie wkroczyła pieśń do dworów możnej szlachty.

Przedstawicielami pieśni we Francji, na południu byli Trubadurowie, na północy Truwerowie. Pierwsi tworzyli pieśni miłosne, drudzy uprawiali także powieści i romanse.

W Niemczech byli Minensigerowie i Meistersingerowie. Pierwsi trzymali się dworów, drudzy zakładali w miastach stowarzyszenia muzyczne. W wieku XIII lud brał udział w rozwoju poezji, podnosząc pieśń świecką do nieznanego przedtem blasku. W wieku XIV, wypowiedziano w pieśniach wszystko co porusza umysł i serce. Stąd też powstała bogata literatura pieśniana u różnych ludów, treści ogólnej lub właściwej różnym stanom i zdarzeniom.

Pieśń wpłynęła: 1) na uporządkowanie systemu tonów, 2) na powstanie kontrapunktu odpowiadającego jej charakterowi, z którego znowu powstała pieśń kilkugłosowa. 3) na powstanie pieśni jednogłosowej z towarzyszeniem instrumentalnym, które wprowadzili do swoich dramatów: Jakòb Peri, Juljusz Caccimi i Emil de Caraliere, oraz do swoich koncertów duchownych Ludwik Viadana, wynalazca basu cyfrowanego, 4) na powstanie chorału protestanckiego, 5) na muzykę dramatyczną w oratorjum, kancie i operze, pod której wpływem wykształcono formę arji i pochodzące od niej formy: duetu, tercetu i t. d. 6) na rozwój muzyki instrumentalnej, 7) na muzykę kościelną katolicką. (C.d.n.)

Najnowsze zdobycze w sztuce budowy organów.

Począwszy od pierwszego dnia Wielkanocnych Świąt, będzie można mieć sposobność usłyszenia poraz pierwszy dźwięków nowoczesnych i zarazem w swoim rodzaju osobliwych organów, które będą ustawione w kościele św. Marji Magdaleny we Lwowie. Organy te będą miały 4 manuały i 71 dźwięcznych głosów i zostaną założone w 2 częściach. Jedna część składająca się z 58 dźwięcznych głosów, znajdować się będzie na chórze, druga zaś z 13 dźwięcznymi głosami na dole w prezbiterjum, w oddaleniu ponad 70 metrów od chóru. Przy każdej tej części znajdować się będzie ruchomy względnie przenośny 4 manuałowy klawierz czyli stół do grania. Oba te klawierze są do siebie całkowicie podobne i wyposarzone w najnowsze wyrafinowane zdobycze techniki. W swoim rodzaju nowość stanowić będzie to, iż z każdego klawierza tych dwu części można grać na obu organach, lub na każdej części z osobna. Celebruje n. p. biskup mszę św. zbiera się więc wokół klawierza znajdującego się w prezbiterjum przed ołtarzem, chór, dyrygent i organista, wobec czego musi się mieć możność obie części organów z tego kla

wierza, opanować wszechstronnie i dostosować się do wszystkich kościelno-muzycznych wymagań. Z tego to powodu musiano przewidzieć ustawienie 4 manuałowego klawierza również w prezbiterjum, który jest wyposażony technicznie tak samo, jak i klawierze na chórze. Dźwiękowo dają organy nieporównany powab, bez względu nato, przy którym klawierzu usiądzie organista, gdyż będzie mógł grać również z klawierza znajdującego się na chórze, na organach w prezbiterjum i odwrotnie.

Traktura organów jest naturalnie elektryczna, ponieważ wentyle wszystkich rejestrów i wszystkie tony dla ruchu żaluzji szafek ekspresyjnych kierowane muszą być z oddalenia. Z wielu nowości co do formy klawierza zwraca tylko szczególną uwagę 8 wolnych kombinacji według amerykańskiego systemu, które mają tę specjalną zaletę, że nie są wyposożone we własne ciągi, lecz mogą być normalnie przełączkami wyłączone lub włączone.

Klawierz jest przez to bardzo podręczny i przejrzysty.

Wszystkie inowacje przedstawionych tutaj organów są tylko możliwe przy zastosowaniu 2 ponad 2 metry wysokich aparatów wyłącznikowych, które są wbudowane do organów i stanowią mistrzowskie dzieło sztuki budowania organów.

Z końcem stycznia, lub początkiem lutego b. r. organy te będą całkowicie wykończone i gotowe do grania w Zakładach Budowy Organów „Bracia Rieger“ w Jägerndorfie. Już dzisiaj firma „Bracia Rieger“ otrzymała cały szereg zgłoszeń, wybitnych artystów gry na organach z kraju i z zagranicy, którzy powzięli zamiar zagrania na tych organach. Również zgłosiło się wielu interesantów.

Ktoby zechciał być obecnym przy próbach gry na tych organach, zechce rychło nadesłać zawiadomienie do Zakładu Budowy organów „Bracia Rieger“ Ekspozytura w Krakowie, ul. Tenczyńka 4.

Rieger.

Czuwajmy!..

Ciężka jest i smutna dola organisty. Położenie nasze jest tem gorsze, że nie mamy dobrej organizacji, że liczne szeregi nasze zamiast iść razem w przyszłość pod przewodem swoich przywódców, dotąd pozostały nie zorganizowane, idziemy luzem, każdy radzi sobie sam jak umie. Mamy coprawda własne związki zawodowe, ale te istnieją tylko na papierze, gdyż pozbawione pomocy i poparcia zarówno ze strony kolegów jak i duchowieństwa, skazane są na bez-

Zakład Budowy Organów



B-ci RIEGER, Karniów

Ekspozytura w Krakowie

ul. Tenczyńska 4 m. 11.

Buduje organy kościelne światowej sławy. Dotąd wybudowano 2,550 organów we wszystkich kulturalnych państwach, **przy tem kilkaset w Polsce.**

Firma sprowadza większą część surowca jak: blachę cynkową, dębinę, sosny i węgiel z Polski.

Referencje pierwszorzędnych znawców polskich na życzenie do przejrzenia.

W ostatnim czasie dostarczone organy: **Janów, Gieszowiec** przy Katowicach **75 brzm. gł. 3 man. Kraków** — kościół Najśw. Serca Jezus. 33 brzm. gł. i t.d. **Zakopane, Warszawa** 6 organów, **Lublin** i t.d

czynność. Tymczasem lata płyną, a z każdym rokiem położenie organisty staje się coraz gorsze i wszyscy coraz bardziej odczuwamy potrzebę reform. Ogół organistów, w ogromnej większości nie widzi wszystkich dziejących się nam krzywd, ani grożących nam niebezpieczeństw, gdyż koledzy znoszą krzywdy i upokorzenia kazdy z osobna w pojedynkę. Lecz gdy czytamy ich listy pełne skarg i rozpaczy, widzimy, że nie mal wszystkim dzieje się krzywda, że wielu wyciąga błagalnie ręce i prosi o ratunek. Ogół kolegów nie broni należycie i skutecznie swych praw, jest bowiem nieuświadomiony, rozbity, często złamany na duchu i przygnębiony. Przeto gdy większość kolegów jest bezczynna i obojętnem okiem patrzy na dziejące się nam krzywdy, tem większy obowiązek czuwania i uświadomiania innych mają ci koledzy-organiści, którzy do tychczas szli na czele ruchu organistowskiego.—Na naszych barkach spoczywa podwójny ciężar obowiązku honoru i ambicji, by dzieło poprawy doli organistów z takim trudem i wysiłkiem zapoczątkowane i latami przez nas prowadzone, nie upadło, lecz wydało jaknajprędzej pożądane owoce. Ciężkie i trudne jest nasze zadanie, wielkich wysiłków i ofiar z naszej strony wymaga, ale tem większa powinna być czujność nasza, tem większych dokładać powinniśmy starań, by raz zaczęte dzieło poprawy doprowadzić aż do pomyślnego końca. Szczególniej teraz, gdy zbliża się czas obrad „Synodu Krajowego", musimy za biegać usilnie, by zebrać jaknajwięcej materjału dowodowego, by dojść do głosu na Synodzie i sprawy nasze postawić jasno i wyraźnie Należy mieć nadzieję, że to nam się uda, że głos nasz nie przebrzmi bez echa, że starania i wysiłki nasze wydadzą pożądane owoce. A gdyby nawet tak nie było, choćby słuszne prośby i żądania nasze nie osiągnęły celu, tembardziej nie wolno nam ustawać w połowie drogi, lecz musimy iść w przyszłość śmiałym krokiem, znosić przeszkody, nie zniechęcać się trudnościami, tylko bronić należnych nam praw, poświęcać się dla dobra ogółu, choćby nas to drogo kosztowało. Nic na świecie nie przychodzi z łatwością, lepszy byt, pomyślniejsze jutro trzeba zawsze zdobyć szlachetnym, ofiarnym i wytrwałym wysiłkiem. Tej szlachetności, ofiary w pełni wytrwania, żąda dziś od nas rozsiana po kraju brać organistowska.

Czuwajmy więc, bo chwila rozpoczęcia się Synodu Krajowego zbliża się i od nas samych dziś zależy, czy organista polski będzie w przyszłości odpowiednio wynagradzany za *pracę, traktowany po ludzku* i szanowanym przez zwierzchność i ogół pracownikiem, czy też pozostanie nadal parobkiem, narzędziem w ręku cudzem, którem można pomiatać według własnego upodobania. Wiele trudu i ofiar kosztowało nas to, co dotychczas dla poprawy swej doli zrobiliśmy, nie ustawajcie więc w pracy działacze, gdyż na to nie pozwala nam honor i ambicja, a przedewszystkiem dobrze zrozumiany obowiązek.

„Oracz"

Szczytny stan.

Proszę uprzejmie zamieścić w Kierowniku Chórów, niniejszy artykuł Ks. Szczęsnego Starkiewicza.

Nadto niedocenionym jest u nas stan organistowski.

Złożyły się na to dotychczasowe warunki bytowania organistów, ściśle mówiąc: nie uregulowana dotąd należycie sprawa uposażeń organistów.

Całkowicie zdani byli (a często jeszcze i są) na łaskę proboszczów i parafjan: zależni byli od „widzi-mi-się" proboszcza swego oraz parafjan.

Wyrabiało to w organistach pewne ujemne cechy charakteru, a z drugiej strony sprawiało, że do zawodu organistowskiego przeważnie szły jednostki miernie, słabe.

Każdy proboszcz, każda parafja w dobrze zrozumianym własnym interesie winni zapewnić słuszne, sprawiedliwe i należyte uposażenie swych Organistów. Sprawi to, że do zawodu organistowskiego garnąć się będą ludzie zdolni, ludzie z inicjatywą, ludzie zapału.

Bo dla mnie zawód organisty to jeden ze szczytniejszych zawodów ludzkich

Wymaga on wielu zalet od tych, którzy mu się poświecają.

Muszą to być ludzie wiary. Muszą czuć wewnętrzne zamiłowanie, ukochanie tego zawodu, czyli — powołanie. Muszą posiadać dużo wiedzy zawodowej.

Muszą mieć silne poczucie swej godności osobistej i powagi swego zawodu.

Bo organista — to najbliższy swego kapłana w kościele i w parafji. Bo organista — to najpierwszy w parafji pijonier kultury muzycznej wśród ludu.

On niech w dusze wpaja umiłowanie pieśni, religijnej przedewszystkiem, o której utarło się w kościele naszym przekonanie religijne: bis orat, qui cantat — to znaczy: dwakroć modli się, kto śpiewa

Polska pieśń religijna odegrała w narodzie naszym, rozdartym na zabory i wychodźtwa, przeogromną rolę. Ona budziła w duszach polskich poczucie jedności narodowej. Wspomnę jedną choćby jedyną pieśń: „Serdeczna Matko". Ona to — nasza pieśń kościelna, polska — po wieki jednoczyć będzie serca polskie, po wieki na tych licznych, tułaczych, wychodzczych szlakach, będzie przypominać stary kraj ojczysty, Polskę-Ojczyznę — naszym rzeszom emigranckim, wychodźczym.

Cześć po wieki temu bezimiennemu „nieznnemu organiście polskiemu", który ukochawszy

polską pieśń religijną, strzegł jej w kościele i pielęgnował jako swe najwyższe ukochanie, i przekazywał pokoleniom na umocnienie wiary w duszach, na utwierdzenie polskości i poczucia narodowego w sercach!

C. d. n.

Wł. Stefanowski.

Rozmaitości.

W Wiedniu, w roku bieżącym odbędą się międzynarodowe konkursy dla śpiewu i gry na fortepianie w czasie od 26 maja do 16 czerwca. Dyrektor Opery Państwowej, Klemens Krauss, jako prezes jury, skierował do znakomitych artystów kraju i zagranicy zaproszenie do wzięcia udziału w jury. Polska będzie zastąpiona w jury przez prof. uniwersytetu Dr. Józefa Reissa, z Krakowa, prof Karola Szymanowskiego, prof. Stan. Niewiadomskiego, prof. Grzegorza Fitelberga. Józefa Turczyńskiego i Adama Wieniawskiego. Prośby i informacje oraz zgłoszenia kierować należy do Wiedeńskiego Wydziału Uroczystościowego Wiedeń VII Messepalast.

Wydawnictwo Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, skład główny „S. A. Ostoja" w Poznaniu ul. Pocztowa 15, wydała dwa tomiki śpiewnika Ks. L. Biłko, pod tytułem „Młody Spiew". W zasadzie pieśni są ułożone na jeden głos, do którego, gdzie niegdzie dodano głos drugi i trzeci, gdzie to odpowiada nastrojowi melodji lub tekstu, format śpiewników kieszonkowy, wykonanie techniczne bez zarzutu. „Młody Spiew" będzie bezwątpienia powitany i przyjęty przez młodzież z uznaniem i radością a powodzenie pierwszych tomików umożliwi ukazanie się dalszych, do których materjał jest już przygotowany. Pieśni są świeckie a śpiewnik nadaje się tak dla młodzieży parafjalnej jak i dla szkół.

Czternaście różnych posad orpanistowskich do zamiany.

Będą trzy posady wolne. Na zapytania w sprawie posad wolnych czy też do zamiany, załączyć należy dwa znaczki pocztowe po 30 gr. W innych sprawach załączyć na odpowiedź jeden znaczek. Bez załączonego znaczka, na listy się nie odpowiada.

Organiści którzy mają zamiar w przyszłości zapisać się do nowego związku, zechcą nadsyłać zgłoszenia.

Długoletni pracownik nad polepszeniem bytu organistów, p Tomasz Flasza w Krakowie, odmówił należenia do komitetu o którem pisaliśmy w Kierow. Chórów z powodu podeszłego wieku i przepracowania. Dodać musimy od siebie, że p. Flasza pracował dla idei całe życie i poza pracą. pokrywał koszta wszelkie własną kieszenią, a kiedy spotkała go nieprzyjemność, nie miał kto bronić jego sprawy.

Do tej pory nie otrzymaliśmy adresów do posłów znajomych organistom. Prosimy o rychłe nadesłanie takowych.

Organiści w niektórych djecezjach biorą się do pracy nad uzupełnieniem swojego wykształcenia zawodowego i zdobycia świadectwa. Zgłaszają się do naszej szkoły z różnych stron. Dobry to objaw, godzien naśladowania.

W związkach organistowskich i w centrali warszawskiej. panuje cisza.

Prosimy o nadesłanie prenumeraty za ległe i na rok bieżący. Kto nie chce pobierać naszego pisma. niech zapłaci za pobrane numara i ostatni numer zwróci do administrecji naszej.

Szkoła Muzyczna F. WITESZCZAKA w Częstochowie, Aleja 38, przyjmuje uczniów na organistów, pomaga organistom w nauce i przysposabia ich do egzaminu zawodowego.

Szkoła pomogła już wielu organistom z różnych stron Polski, do zdobycia kwalifikacji. Dla wydoskonalenia się, nawet ukończeni uczniowie innych szkół, zapisują się do tej szkoły i są z wielkiem dla niej uznaniem.

Pisemne wykłady muzyczne są bez przerwy wydawane.

Chórom mieszanym polecamy pieśni postne, wielkanocne i t. p.

Związek Organistów

Grudziądz, ulica Szkolna 4/6.

Wydawca i Redaktor: FELIKS WITESZCZAK.

Drukarnia „Polska" w Częstochowie, Herbska 10. Tel. 5-93.